

Poradnie AOS będą zamykane, jeśli nie będzie lepszego finansowania

- Konieczne jest natychmiastowe i radykalne zwiększenie wyceny świadczeń zdrowotnych w poradniach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, w przeciwnym razie nastąpi odpływ kadry i zamykanie poradni, a pacjenci, których nie stać na korzystanie z usług prywatnych gabinetów, będą mieli ograniczony dostęp do opieki specjalistów - przestrzega ekspert Porozumienia Zielonogórskiego Andrzej Zapaśnik.

Jak zauważa **Andrzej Zapaśnik**, w związku z wybuchem epidemii COVID-19 w drugiej połowie marca i w kwietniu wyraźnie zmniejszyła się liczba świadczeń realizowanych w poradniach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (**AOS**). W przypadku wizyt kontrolnych umożliwiono ich realizację w formie teleporad, natomiast pacjentom zarejestrowanym na pierwszą wizytę okres oczekiwania wydłużył się o kilka kolejnych tygodni - do czasu wystąpienia warunków umożliwiających wznowienie udzielania świadczeń na terenie przychodni.

- Wydaje się, że ten czas już nadszedł i od początku maja większość poradni przystępuje stopniowo do realizacji świadczeń w formie tradycyjnych wizyt, jednocześnie dbając o zabezpieczenie pacjentów i personelu medycznego przed zakażeniem **COVID 19** - mówi Andrzej Zapaśnik. - Konieczne było wdrożenie odpowiednich procedur organizacyjnych, które znacznie wydłużają średni czas wizyty pacjenta i obciążają dodatkowymi obowiązkami personel nielekarski oraz stosowanie dodatkowej odzieży ochronnej. Funkcjonowanie przychodni w takich warunkach prowadzi z jednej strony do zmniejszenia przychodów (wskutek zmniejszenia liczby przyjmowanych pacjentów), a z drugiej strony do wzrostu kosztów utrzymania placówki, wynikających m.in. z konieczności stosowania jednorazowych środków ochrony indywidualnej i zwiększonego zużycia środków dezynfekcyjnych.

Zdaniem eksperta **Porozumienia Zielonogórskiego** te problemy, pogłębiające istniejące już przed epidemią niedofinansowanie poradni AOS, stwarzają realną groźbę, że w najbliższym czasie może dojść do znacznego przyspieszenia obserwowanego od wielu lat zjawiska odpływu personelu zatrudnionego w poradniach AOS do placówek funkcjonujących na rynku usług komercyjnych oraz zamykania tych pierwszych. Andrzej Zapaśnik zauważa, że w części poradni niedobory kadrowe nasilają się również z powodu niemożności kontynuowania dotychczasowej współpracy z tymi lekarzami, pielęgniarkami i położnymi, którzy w okresie zagrożenia epidemią COVID-19 zostali zobowiązani do pracy wyłącznie w miejscu swojego podstawowego zatrudnienia.

- Jedyną możliwością powstrzymania tego niekorzystnego społecznie trendu jest natychmiastowe i radykalne zwiększenie wyceny świadczeń zdrowotnych w poradniach AOS, poczynając od kontrolnej wizyty lekarskiej, którą **NFZ** wycenia obecnie na ok. 30-40 zł - uważa ekspert, dodając, że jak zwykle w tego typu sytuacjach, z powodu ograniczenia świadczeń finansowanych ze środków publicznych, ucierpi najuboższa część społeczeństwa, której nie stać na korzystanie z usług prywatnych gabinetów lekarskich.

inf pras